



KATARZYNA KRAKOWSKA 
Uniwersytet Łódzki

ZARYS BIOGRAFII JĘZYKOWEJ JAKO WSTĘP DO SOCJOLOGICZNIE UGRUNTOWANEJ ANALIZY PROCESÓW SPOŁECZNYCH W RELACJACH AUTOBIOGRAFICZNYCH UCHODŹCZYŃ WOJENNYCH Z UKRAINY. PRZYPADEK LESI¹

Streszczenie

W artykule badam znaczenie odczytania i zrozumienia doświadczeń życiowych osób bilingwalnych z Ukrainy w kontekście języka dla socjologicznie ugruntowanej analizy procesów społecznych w ich autobiograficznych relacjach. Dokonuję w nim przeglądu historycznych i współczesnych przemian językowych w Ukrainie oraz ich wpływu na debatę publiczną dotyczącą tożsamości i narodotwórczej funkcji języka w kontekście toczącej się wojny. Analizuję fenomen surżyka – ukraińsko-rosyjskiej mowy mieszanej – oraz przytaczam koncepcję biografii językowej. Na tej podstawie tworzę językową biografię Lesi, narratorki, która podzieliła się ze mną swoją historią w ramach projektu *Bieżeńczynie. Biografie uchodźczyń wojennych z Ukrainy w Polsce*.

Słowa kluczowe: autobiograficzny wywiad narracyjny, biografia językowa, socjologia języka, surżyk, wojna w Ukrainie

Mgr, Szkoła Doktorska Nauk Społecznych UŁ, e-mail: katarzyna.krakowska2@edu.uni.lodz.pl;
<https://orcid.org/0000-0003-2558-202X>

¹ Ten tekst, jak i cały projekt *Bieżeńczynie. Biografie uchodźczyń wojennych z Ukrainy w Polsce* nie powstały bez wsparcia mojej studentki Inny Manchak, która wraz ze mną realizowała wywiady, tworzyła transkrypcje i omawiała losy naszych narratorek, a także mojej nauczycielki ukraińskiego – Anny Muratovej, która wielokrotnie udzielała mi konsultacji podczas pracy nad narracją Lesi. Im obu w tym miejscu serdecznie dziękuję.

WSTĘP

Losy Ukrainek i Ukraińców, na różne sposoby dotkniętych skutkami rosyjskiej agresji, są przedmiotem zainteresowania licznych zespołów badawczych w Ukrainie, Polsce i innych krajach, do których trafiają osoby zmuszone do ucieczki. Starając się wyjść naprzeciw potrzebom osób z dwujęzycznej Ukrainy, zwykle zapewnia się im możliwość wyboru języka, w którym realizowane będzie badanie. Stawia to jednak pytanie, czy takie udogodnienie rzeczywiście rozwiązuje „problem”. Wybór języka jest dziś dla osób z Ukrainy ważną deklaracją w debacie dotyczącej języka jako elementu tożsamości narodowej. Jest również elementem budowania własnego wizerunku w relacji z osobą prowadzącą badania, a także determinuje sprawność komunikacji.

Problem języków w badaniach z osobami z Ukrainy komplikuje fakt, że ich opowieści często wymykają się prostej binarnej klasyfikacji: rosyjski/ukraiński. Zwykle są to wywiady realizowane w surzyku lub ukraińskim z oznakami interferencji, co wymaga od osób przeprowadzających wywiady biegłej znajomości obu języków standardowych. Niesie to poważne konsekwencje dla etapu obróbki zebranych materiałów (transkrypcja, ewentualne tłumaczenie) oraz dla ich analizy. Im większą wagę przykładamy do tego, jak coś jest mówione, tym poważniej powinniśmy traktować wyzwanie językowe, przed którym stawiają nas Ukraińcy.

Niniejszy tekst jest punktem wyjścia do pracy nad materiałem empirycznym zbieranym od sierpnia 2023 roku metodą autobiograficznego wywiadu narracyjnego Fritza Schützego. Składa się on z narracji kobiet po 60. roku życia, które po 24 lutego 2022 roku przyjechały do Warszawy z Ukrainy. Moje narratorki pochodzą z różnych regionów Ukrainy – od Ziemi Lwowskiej po południowo-wschodnie krańce. Różne są ich statusy zawodowe, poziom kapitałów i języki. Łączy je natomiast to, że są emerytkami. Większość nie jest aktywna zawodowo w Polsce, ponieważ odnalezienie się w nowym kraju w wieku emerytalnym, bez znajomości języka i w tak traumatycznych okolicznościach sprawia, że poszukiwanie pracy często jest poza ich zasięgiem. Punktem wyjścia do budowania próby były kontakty uzyskane dzięki współpracy z organizacją pozarządową zajmującą się różnymi formami wsparcia osób uchodźczych, a następnie zastosowałam metodę kuli śniegowej.

W artykule podejmuję próbę refleksji nad znaczeniem dynamiki przemian w polu języka w Ukrainie dla zbieranych narracji. Mam nadzieję, że pozwoli mi to na pełne wykorzystanie potencjału, jaki daje metoda Fritza Schützego, oraz lepsze zrozumienie, jak pracować z rozbudowywaną kolekcją, aby kwestie

językowe nie zafalszowywały znaczeń ukrytych w narracjach, a wręcz przeciwnie – ubogacały analizę.

Na kolejnych stronach przybliżę specyfikę sytuacji językowej we współczesnej Ukrainie, jej historyczne źródła i społeczne konsekwencje. Przytoczę fragmenty socjolingwistycznej dyskusji na temat surżyka, czyli ukraińsko-rosyjskiego. Następnie przedstawię socjolingwistyczną koncepcję biografii językowej, by wreszcie przenieść to na grunt socjologii. Tworząc studium przypadku jednej z moich narratorek, odpowiem na kluczowe pytanie: jakie znaczenie dla socjologicznie ugruntowanej analizy procesów społecznych w relacjach autobiograficznych osób bilingwalnych z Ukrainy ma odczytanie i zrozumienie ich doświadczeń życiowych w kontekście języka.

NARÓD UKRAIŃSKI I JEGO MOWA

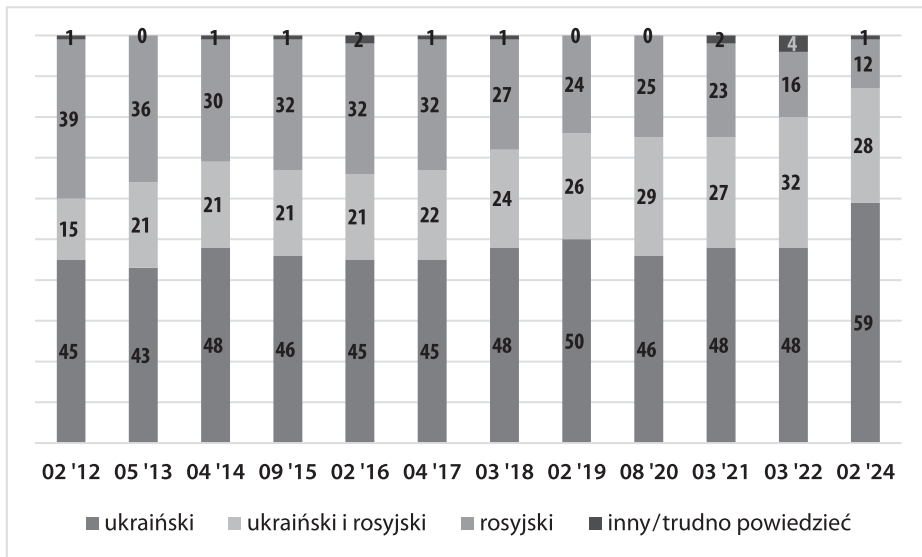
Jeszcze przed inwazją Rosji na Ukrainę w 2014 roku Władimir Putin twierdził, że Rosjanie i Ukraińcy to jeden naród, sztucznie dzielony przez wpływy Zachodu, które szkodzą kulturze rosyjskiej. Teza o braku istnienia narodu ukraińskiego nie jest nowa; jest częścią narracji budującej rosyjskie imperium. Serhii Plokhyy zauważa, że pogląd o Ukraińcach jako części narodu rosyjskiego ma korzenie w micie Kijowa jako „matki wszystkich rosyjskich miast”, sformułowanym w 1674 roku. W czasach carskiej Rosji Ukraińcy uważani byli za Małorosjan, a ich kultura ludowa była tolerowana, jednak język nie był uważany za właściwy dla wysokiej kultury. Z podobnymi intencjami wiązała się koncepcja „języka wszechrosyjskiego”, stworzona przez Oleksiiia Shahmatova i przyjęta w radzieckiej humanistyce jako dogmat, mimo że Yurii Shevelov już w 1979 roku dowiódł jej fałszywości. W efekcie polityki ZSRR język rosyjski zyskał na prestiżu, co miało długofalowe konsekwencje dla ukraińskiej tożsamości językowej [Bilaniuk 2005: 15–23; Lewczuk 2016: 178–180; Masenko 2021: 22–26; Plokhyy 2022: 450].

W 1989 roku Rada Najwyższa Ukraińskiej SRR przyjęła deklarację o suwerenności Ukrainy, uznając ukraiński za język państwowy. To było pierwsze oficjalne potwierdzenie jego statusu, ale nie nadano mu wyłączności. W 1996 roku konstytucja uznała ukraiński za jedyny język państwowy. Ustawa z 2012 roku zezwoliła na używanie języków regionalnych, w tym rosyjskiego, w regionach z co najmniej 10% ludności posługującej się danym językiem [Olszański 2020: 141–155; Masenko 2021: 27–31]. Polityka językowa Ukrainy była niespójna, co wynikało z niestabilności młodego państwa. Dopiero Ustawa o języku ukraińskim z 2019 roku, wprowadzona w 2022 roku, nakazała większą obecność ukraińskiego

w mediach, aby ograniczyć wpływy rosyjskiej propagandy [Masenko 2016: 6; 2021; Verkhovna Rada Ukrainy 2019; BBC NEWS Ukraine 2022].

Zmiana językowa nie może nastąpić z dnia na dzień, szczególnie na terenach, gdzie dominuje język rosyjski, a część mieszkańców deklaruje narodowość rosyjską. Mimo to postawy zaczęły stopniowo się zmieniać, co potwierdzają badania Rating Group. W marcu 2022 roku 76% ankietowanych uznało ukraiński za swój język macierzysty, podczas gdy w 2012 roku było to 57%. W tym samym okresie odsetek osób deklarujących rosyjski spadł z 42% do 20% [Rating Group 2022]. O ile deklaracja dotycząca języka macierzystego sama w sobie jest ciekawa, bo stanowi wyraz wyraźnej zmiany nastrojów, o tyle jeszcze ciekawsze są dane dotyczące języka, jakim ankietowane osoby posługują się w domu. W przypadku tego pytania dysponujemy też świeższymi danymi, ponieważ Rating Group pytała o to ostatnio w Ogólnoukraińskim sondażu dla Międzynarodowego Instytutu Republikańskiego w lutym 2022 roku.

WYKRES 1. Deklaracje dotyczące języków wykorzystywanych do porozumiewania się w ukraińskich domach w latach 2012–2024 (w proc.).



Źródło: Rating Group 2022; 2024.

Jak widać na powyższym wykresie, odsetek osób deklarujących posługiwanie się językiem rosyjskim w warunkach domowych stopniowo się zmniejszał na przestrzeni ostatnich 12 lat. Przez długi czas wiązało się to z relatywnie wysokimi

odsetkami osób deklarujących, że w ich domu używa się dwóch języków. Jednak w ostatnich dwóch latach widzimy wyraźne zmiany w deklaracjach na korzyść języka ukraińskiego (59% w lutym 2024).

Bez wątpienia na stosunek do języka w Ukrainie wpłynęła wojna. Trudne do przecenienia są jednak również zmiany w ukraińskim prawie, sygnalizowane już we wcześniejszych akapitach, które zapewniając językowi ukraińskiemu czołowe miejsce w życiu politycznym, urzędowym, naukowym, medialnym itd., zwiększają jego moc komunikacyjną, przekładają się na jego prestiż i sprawiają, że jest częściej używany również w codziennym życiu, bo staje się językiem przydatnym, a wręcz niezbędnym [Seligey 2023: 49].

Ani rosyjska inwazja, ani zmiany w prawie nie zakończyły jednak dyskusji wokół kwestii językowych. Wręcz przeciwnie – stały się one jednym z najgorętszych tematów. W swojej refleksji na temat pozycji języka rosyjskiego w Ukrainie Tadeusz Olszański stwierdza, że rosyjski nie jest językiem agresora, lecz językiem wielu Ukraińców [2020: 146]. Dramat polega jednak na tym, że jest jednym i drugim, co prowadzi do polaryzacji społeczeństwa ukraińskiego. W pierwszych miesiącach pełnoskalowej wojny Anna Reid dostrzegała problem tej części społeczeństwa, w tym ukraińskiej rosyjskojęzycznej inteligencji, która czuje się traktowana jak obywatele gorszej kategorii [Reid 2023: 481]. Kwestie językowe wciąż budzą spory w Ukrainie, a debata obejmuje intelektualistów, polityków i zwykłych obywateli. Planowanie badań z Ukrainkami wymaga zrozumienia, że wybór języka rozmowy to nie tylko kwestia sprawności językowej, ale także polityczna deklaracja lub sposób budowania wizerunku. Problem nie ogranicza się do wyboru między ukraińskim a rosyjskim – istnieje również surżyk, język mieszany, który dodatkowo komplikuje sytuację.

UKRAIŃSKO-ROSYJSKI SURŻYK – PRÓBA ZROZUMIENIA FENOMENU

Jestem socjolożką, nie lingwistką, ale słuchając historii moich narratorek, zauważam, że każda opowiadana jest w nieco innym języku. Z socjologicznej perspektywy jest to fascynujące, zwłaszcza w kontekście badań nad fenomenem surżyka. Choć nie czuję się kompetentna, by rozstrzygać spory badaczy o jego istocie, historii i statusie, przytoczę fragmenty debaty, które podkreślają złożoność tego zjawiska i potrzebę dyskusji o nim w socjologii języka, szczególnie w kontekście badań biograficznych z osobami z Ukrainy.

Współwystępowanie w ukraińskiej kulturze dwóch języków standardowych – ukraińskiego i rosyjskiego – oraz surżyka (a właściwie surżyków,

powstałych w wyniku przenikania się różnych rzeczywistości językowych) sprawia, że śledzenie mowy w działaniu [Malinowski 1981] czy też mówienia jako zachowania kulturowego [Hymes 1980] jest zadaniem niezwykle złożonym. Obok zwykłego przełączania kodów, uwarunkowanego różnymi sytuacjami społecznymi związanymi z odgrywaną rolą społeczną [Bokszański, Piotrowski, Ziółkowski 1977: 44], osoby żyjące w Ukrainie socjalizują się również do przełączania pomiędzy różnymi językami czy socjolektami w różnych sytuacjach mówienia. Ta elastyczność, choć niezwykle ciekawa z perspektywy naukowej, ma swoje granice. Każdy z nas ma bowiem swój język macierzysty przejęty od grupy, która nas wychowywała [Rogalski 2011: 49].

Czym zatem jest ukraiński surżyk? W ujęciu Svitlany Sokolovej jest to:

mowa mieszana, charakterystyczna dla terytorium współczesnej Ukrainy, gdzie współistnieją dwa główne kody językowe – ukraiński i rosyjski, reprezentowane zarówno przez warianty literackie, jak i liczne subkody – przede wszystkim ukraińskie dialekty (w tym przejściowe, z cechami charakterystycznymi nie tylko dla ukraińskich, lecz także rosyjskich i białoruskich obszarów dialektalnych) oraz rosyjską mowę potoczną z elementami języka wernakularnego [Sokolova 2021: 1–2].

Zdaniem Pawła Lewczuka język ten występuje tylko w wersji mówionej, jest używany przede wszystkim przez ludność ukraińską z wykształceniem podstawowym i średnim, a ze względu na historyczno-polityczne uwarunkowania swoich źródeł jest negatywnie odbierany w społeczeństwie [Lewczuk 2016: 177–180]. Polski lingwista Artur Bracki, twórca pierwszego dużego opracowania poświęconego surżykowi, uznaje przedmiot swojej analizy za rodzaj pasożyta żerującego na języku ukraińskim i wprowadzającego doń rusycyzmy [Bracki 2009]. Podobne zjawisko językowe odnajdujemy także w sąsiedniej Białorusi, gdzie funkcjonuje trasianka, czyli socjolekt białorusko-rosyjski [Masenko 2019: 70; Sokolova 2021: 4].

Mieszanie się języków nie jest niczym niezwykłym. Nawet na Ukrainie, zwłaszcza w obszarach przygranicznych, istnieją mieszkanki ukraińskiego z polskim, słowackim, rumuńskim czy węgierskim, które w literaturze są nazywane surżykami [Hrycenko 2003: 18; Dziegiel 2012: 240]. Podzielam jednak zdanie Pawła Lewczuka, Larysy Masenko i białoruskiej lingwistki Niny Mieczkowskiej, że surżyk i trasianka nie są typowymi makaronizmami. To specyficzne zjawiska językowe silnie uwarunkowane nie tylko geograficznie, lecz także historycznie i politycznie, obejmujące wielomilionowe grupy ludzi [Mieczkowska 2008: 170–171; Lewczuk 2016: 180–181].

Ze względu na duże rozpowszechnienie surżyka trudno o jego jednoznaczną definicję. Nie ma jednej jego wersji obowiązującej na terenie całej Ukrainy, a nie

każde odstępstwo od standardu języka ukraińskiego i rosyjskiego można nazwać surżykiem. Laada Bilaniuk zauważa, że po uzyskaniu niepodległości termin „surżyk” odnosił się do różnych zjawisk. Znaczący dialektologii definiują go jako nieprawidłowe mieszanie form językowych, odróżniając go od dialektów. Niektóre osoby mogą nazywać mowę dialektalną „surżykiem” z powodu jej różnic względem standardu. Inni oceniają własną bliską standardowi mowę jako „surżyk” z powodu niepewności co do swojej znajomości języka [Bilaniuk 2005: 123].

Próba klasyfikacji odmian języka moich rozmówczyń na podstawie stosowanego kodu lub wymowy jest dla mnie dużym wyzwaniem. Jestem jednak przekonana, że próba zrozumienia tego zjawiska przybliży mnie do lepszego zrozumienia ich narracji i całej sytuacji wywiadu. Przyjrzyjmy się zatem typologii surżyków stworzonej przez Laadę Bilaniuk.

Bilaniuk w swoich badaniach nad językami Ukrainy korzysta z ramy teoretycznej Petera Auera. Według niego komunikacja osób wielojęzycznych funkcjonuje na kontinuum od przełączania kodów (CS – *codeswitching*), przez mieszanie języków (LM – *language mixing*), po kod mieszany (FL – *fused lects*). Przełączanie kodów to sytuacja, gdy osoba dwujęzyczna zmienia języki w jednej wypowiedzi, motywowana kontekstem, tematem, emocjami lub preferencjami. Mieszanie języków to dalsza faza, w której dochodzi do łączenia dwóch języków na poziomie leksykalnym i gramatycznym. Kod mieszany powstaje w wyniku długotrwałego używania dwóch języków przez grupę, tworząc nowe formy z własnymi regułami gramatycznymi, fonologicznymi i leksykalnymi [Auer 1999].

Traktując mowę Ukraińców jako formy mieszczące się na Auerowskim kontinuum, Bilaniuk wyodrębniła pięć typów surżyka funkcjonujących na Ukrainie na początku XXI wieku: surżyk zurbanizowanych chłopów, dialekt wiejski, zsovietyzowany ukraiński, miejski bilingwalizm i surżyk post-niepodległościowy. Ich cechy zwięźle przedstawia tabela opracowana przez autorkę, którą prezentuję poniżej.

Z perspektywy socjologii fascynujące jest samo „dzianie się” języka – obserwowanie, jak tworzą się jego struktury w określonych realiach społecznych, w wyniku szeregu interakcji z różnojęzycznymi partnerami [Boksański, Piotrowski, Ziółkowski 1977: 47]. Zrozumienie znaczenia tych procesów może się okazać kluczowe dla właściwego odczytania sensów wpisanych w narracje biograficzne.

TABELA 1. Cechy charakterystyczne pięciu prototypów surzyka według Laady Bilaniuk

Typ surzyka	Historyczny/Demograficzny kontekst			Kierunek wpływu	Kontinuum Auera (CS → LM → FL)
	Opis	Pochodzenie miasto/wieś	Okres		
Zurbanizowany chłopski	klasa pracująca – zurbanizowani ukraińscy chłopi	wieś → miasto	od XIX w. do dziś	rosyjski na bazie ukraińskiego	LM/FL
Dialekt wiejski	ukraińscy wieśniacy w kontaktach z rosyjskojęzycznymi administracją i mediami	wieś	od XIX w. do dziś	rosyjski na bazie ukraińskiego	LM/FL
Zsowietizowany ukraiński	skodyfikowany ukraiński z zaplanowanymi wpływami rosyjskimi	miasto (instytucjonalny)	od lat 30. XX w. do dziś	rosyjski na bazie ukraińskiego	planowany FL
Miejski bilingwalizm	dwujęzyczni mieszczenie z jednym lub drugim językiem natywnym	miasto	okres sowiecki i postsowiecki	dwa kierunki	CS/LM
Postniepodległościowy	rosyjskojęzyczni mieszczenie, którzy zaczęli używać ukraińskiego w przestrzeni publicznej	miasto	okres postsowiecki	dwa kierunki	CS/LM

Źródło: Bilaniuk 2005: 126.

MIEDZY METODĄ A PROBLEMATYKĄ BADAŃ

W realizowanym projekcie *Bieżeńczynie. Biografie uchodźczyń wojennych z Ukrainy w Polsce* zdecydowałam się na zastosowanie metody autobiograficznego wywiadu narracyjnego Fritza Schützego, uznając, że daje mi ona szansę oddania głosu badanym jako ekspertkom od własnych losów. W kolekcji narracji, tworzonej od sierpnia 2023 roku, zbieram historie kobiet po 60. roku życia, które po rosyjskiej inwazji na Ukrainę były zmuszone przyjechać do Polski. Interesują mnie historie kobiet w wieku emerytalnym, trochę na przekór dominującemu dyskursowi, w którym uchodźczynie z Ukrainy w Polsce przedstawiane są jako młode, dobrze wykształcone i aktywne zawodowo matki [Długosz, Kryvachuk, Izdebska-Długosz 2022: 11–14; Długosz i Izdebska-Długosz 2024: 23–36]. Oczywiście młode kobiety dominują w tej grupie, ale to nie jest powód, by pomijać obecność innych osób.

Ukrainki po 60. roku życia to kobiety, które żyły w ciekawych czasach. Urodziły się i wchodziły w dorosłe życie jeszcze w czasach ZSRR, przeżyły jego upadek oraz narodziny niezależnej Ukrainy, jej burzliwą młodość, szereg kryzysów, reform i majdanów, aż po rosyjską agresję trwającą od 2014 roku, która w fazę pełnoskalową weszła 24 lutego 2022 roku, przynosząc na ukraińskie ziemie terror i ludobójstwo, na które reakcją była bohaterska obrona oraz konieczność ewakuacji. Tyle wielka historia. A jak te czasy wyglądają w indywidualnych historiach kobiet, które je przeżyły? Jak losy tych kobiet przygotowały je do dzisiejszego doświadczenia uchodźstwa/przymusowej migracji? A może uda się uchwycić odwrotną perspektywę i zrozumieć, jak dzisiejsze doświadczenia wpływają na to, jak opowiadają swoje historie? Metoda Fritza Schütze'go, koncentrując się na swobodnych narracjach, pozwala zrozumieć, jak ludzie konstruują swoje historie życiowe, jakie struktury narracyjne wykorzystują oraz jakie znaczenia nadają własnym doświadczeniom [Rokuszevska-Pawełek 1996: 42–45; Kaźmierska, Schütze 2013: 131; Czyżewski 2016: 78–80].

Fritz Schütze nazywa wypracowane przez siebie podejście socjolingwistycznie ugruntowaną analizą procesów społecznych w relacjach autobiograficznych [Waniek 2020: 63]. Skupienie na tym, jak opowiadana jest historia, na co pozwala metoda Schütze'go, wymaga zagłębienia się na etapie analizy poszczególnych przypadków w niuanse językowe, co umożliwia dostrzeżenie schematów komunikacyjnych oraz przeprowadzenie strukturalnej analizy tekstu [Kaźmierska 2016; Kaźmierska, Waniek 2020: 67–140]. Dlatego tak ważne jest dobre rozumienie języka narracji, a stworzenie tłumaczenia wywiadu na potrzeby analityczne w międzynarodowych zespołach stanowi duże wyzwanie. Uzmysłowiłam to sobie, przygotowując tłumaczenie wywiadu z mojego projektu na seminarium biograficzne organizowane przez Kają Kaźmierską i Katarzynę Waniek na Uniwersytecie Łódzkim². Widząc, jak istotne jest objaśnienie ukraińskiego kontekstu językowego dla pracy z tekstem, postanowiłam podjąć się próby zarysowania tego kontekstu w niniejszym tekście.

O tym, że można i warto podejmować badania biograficzne z osobami dwu- i wielojęzycznymi, przekonują socjolingwiści pracujący w nurcie badań nad biografiami językowymi. Oczywiście, podobnie jak w badaniach biograficznych w ogóle, stosowane podejścia i metodologie są bardzo różnorodne – od badań

² Seminarium biograficzne organizowane są przez sekcję Badań Biograficznych PTS oraz Katedrę Socjologii Kultury Instytutu Socjologii UŁ od 2011 roku. Mają one charakter warsztatów, podczas których badaczki i badacze reprezentujący różne dyscypliny nauk społecznych i humanistycznych przedstawiają swoje projekty badawcze i materiały empiryczne, które są wspólnie dyskutowane i analizowane.

ankietowych, przez analizę dokumentów, wywiady pogłębione, aż po wywiady narracyjne nastawione na nieskrepowaną opowieść wywiadowanej osoby [Miodunka 2003; Nekvapil 2003; Pavlenko 2007; Levchuk 2020; Franceschini 2022; Kiss, Shumytska 2023].

Jiří Nekvapil twierdzi, że biografie językowe obejmują trzy sfery: realia życiowe, rzeczywistość przedmiotową oraz rzeczywistość tekstową. W realiach życiowych narrator opisuje przebieg wydarzeń życiowych, takich jak nauka języka ojczystego i języka państwowego. Rzeczywistość przedmiotowa dotyczy doświadczeń narratorów, na przykład reakcji na przypadki dyskryminacji ze względu na język oraz odczuwanych emocji. Rzeczywistość tekstowa odnosi się do sposobu, w jaki narratorzy opowiadają o wydarzeniach, zwracając uwagę na przypadki mieszania języków lub przełączania się z jednego języka na inny podczas wywiadu [Nekvapil 2003: 69].

Podobnie zakres biografii językowej ujmuje Aneta Pavlenko, twierdząc, że powinna ona uwzględniać: wybór języka, treść, kontekst i formę narracji. Jej zdaniem analiza biografii językowych powinna być realizowana na dwóch poziomach – globalnym i lokalnym [Pavlenko 2007]. Biorąc pod uwagę dzisiejszą sytuację w Ukrainie oraz emocje towarzyszące dyskusjom o styku języka i tożsamości narodowej, można dostrzec, jak silnie skala mikro i makro się na siebie nakładają. Wybór języka rozmowy jest niezwykle ważną deklaracją i efektem refleksji nad tym, za kogo uważa się badana oraz jak jest lub chce być postrzegana przez partnerów interakcji [Miodunka 2003]. O znaczeniu języka dla tożsamości biograficznych i zbiorowych w środowisku bilingwalnym pisała już, w odniesieniu do Walii, Bärbel Treichel [2012]. W przypadku Ukrainy sytuacja jest jeszcze bardziej złożona ze względu na trwającą wojnę.

Dla zrozumienia znaczenia języka narracji moich interlokuterek postaram się stworzyć zarysy ich biografii językowych, uwzględniające: 1. wybór języka i możliwości wpływu nań badaczek i/lub warunków realizacji wywiadu; 2. odbicie przemian w polu języka w skali makro w doświadczeniach życiowych narratorek; 3. doświadczenia i emocje związane z językiem; 4. sposób opowiadania o doświadczeniach życiowych, uwzględniający specyfikę języka/języków narracji.

W dalszej części tekstu podejmę się próby realizacji biografii językowej jednej z naszych narratorek o pseudonimie Lesia oraz analizy jej narracji biograficznej, by pokazać korzyści płynące z jednoczesnego wykorzystania tych dwóch procedur analitycznych.

LESIA – PRÓBA BIOGRAFII JĘZYKOWEJ

Lesia urodziła się w kwietniu 1949 roku w obwodzie charkowskim. Studiowała w Instytucie Lotnictwa w Charkowie, gdzie wyszła za mąż za kolegę z roku, Rosjanina, i urodziła pierwszego syna. Po studiach pracowała w zakładach Antonowa, projektując największy samolot na świecie. W latach 80. urodziła drugiego syna, który po wypadku stał się słabowidzący. Mąż Lesi został naukowcem, a później urzędnikiem państwowym. Na przełomie lat 90. Lesia podjęła pracę biurową w związku wyznaniowym. Po otwarciu granic odbyła liczne podróże, które uważa za cenne lekcje zachodnich wzorców. Obecnie mieszka w hostelu dla uchodźców w Warszawie. Jej mąż, który pozostał w Kijowie, zmarł na zawał po zbombardowaniu domu ich syna. Jej dorosłe dzieci mieszkają w Warszawie i na Zachodzie Europy, ale Lesia unika prośbienia ich o pomoc i widuje ich sporadycznie. Stara się korzystać z różnych form aktywizacji uchodźców.

Poznałyśmy Lesię dzięki temu, że jest klientką jednej z fundacji udzielających wsparcia osobom uchodźczym w Warszawie. W kontaktach z pracownikami organizacji wybiera język ukraiński. Przed rozpoczęciem wywiadu również z nami rozmawiała po ukraińsku. Jak w każdym przypadku podkreśliłyśmy, że możemy rozmawiać w języku, w którym będzie się czuła komfortowo. Bez wahania zadeklarowała, że będzie mówić po ukraińsku.

Jak to zwykle bywa w naszych wywiadach, Lesia rozpoczyna swoją narrację od opowieści o sielskim dzieciństwie – beztrioskich zabawach pośród bajkowej ukraińskiej przyrody. Co ciekawe, w swoją opowieść wplata wątki dotyczące języków:

[00:13:01] Ну, я це зараз згадую, я вважаю, що дитинство було дуже-дуже *таки* цікаве, і воно нас *загартували, да*, українською мовою. Воно нас зробило міцними, сильними і такими самодостатніми. В школі я вчилася/ В школі я вчилася [2] Школа номер (X). Дуже чудові були викладачі, ну все на той час викладалася російською мовою, на жаль, але у нас був вчитель *українською мовою* Степан Іванович. Він нас так муштрував і так направляв, щоб ми тільки українську вивчали досконало [стукіє по столу]. І я дуже йому вдячна, що, я коли уже була в *Kiïvi*, я уже могла поступово перейти на українську мову. А так взагалі тільки російська. *Навкруги російська мова*³.

³ Stworzenie tłumaczenia narracji osoby bilingwalnej na jeden język obcy zrozumiały dla jego użytkowników, a zarazem dobrze oddający sposób mówienia, wymagałoby istotnej ingerencji literackiej. Ta jednak mogłaby zmieniać sensy. Nie czuję się na siłach, aby się takiego zadania podjąć. Dlatego też cytowane fragmenty narracji prezentuję w języku oryginału i możliwie dosłownym tłumaczeniu na polski. W obydwu wersjach zaznaczam **pogrubieniem** słowa, które w wersji oryginalnej są rusycyzmami, a *kursywą* słowa, które w wersji oryginalnej są wypowiedziane po ukraińsku, ale z różnego rodzaju błędami.

[00:13:01] Cóż, teraz myślę, że dzieciństwo było bardzo, bardzo *takie* ciekawe i *zahartowało* nas, **tak**, w języku ukraińskim. Sprawilo, że byliśmy silni, silni i tacy samodzielni. Chodziłam do szkoły/ Chodziłam do szkoły [2] Szkoła numer (X). Nauczyciele byli bardzo dobrzy, wszystko w tym czasie było nauczane po rosyjsku, niestety. Ale mieliśmy nauczyciela *języka ukraińskiego*, Stepana Ivanovicha. Musztrował nas i prowadził tak, żebyśmy tylko nauczyli się ukraińskiego do perfekcji [stuka w stolik]. Jestem mu bardzo wdzięczna, że kiedy byłam już w *Kijowie*, mogłam stopniowo przechodzić na ukraiński. Przedtem był tylko rosyjski. *Wokół mnie* był tylko rosyjski.

Narratorka zaznacza, że w jej otoczeniu wszyscy mówili w języku rosyjskim. Szkoła również była rosyjskojęzyczna, a wyjątek stanowiły lekcje języka ukraińskiego. W cytowanym fragmencie po raz pierwszy porusza coś, do czego będzie później kilkakrotnie wracać – mianowicie znaczenie znajomości języka ukraińskiego oraz jego wpływ na formację młodego człowieka. Deklaruje, że ukraiński już wówczas był ważny, i z szacunkiem oraz uznaniem wspomina swojego nauczyciela, chociaż poznawała ten język w szkole jako język obcy i nie posługiwała się nim w życiu codziennym. Dodatkowo wzmacnia swoją wypowiedź, kilkakrotnie uderzając w stolik, przy którym siedzi, trzymaną w ręce plastikową kartą miejską. Przygotowuje nas tym samym na pojawienie się wątków językowych i tożsamościowych w późniejszej narracji.

Warto też zwrócić uwagę, że w samej narracji nie ma wielu zakłóceń na poziomie języka. Pojawia się dosłownie jedno rosyjskie wtrącenie – „tak”, zastosowane tu jako przerywnik – oraz pewne błędy gramatyczne, ale nie jest ich dużo. Można odnieść wrażenie, że Lesia bardzo sprawnie posługuje się językiem ukraińskim. W tej części wywiadu mówi bardzo powoli, w dużym skupieniu, jakby ważąc słowa. Ton i rytm wypowiedzi nasuwają skojarzenia ze szkolnym spotkaniem z „zasłużoną członkinią społeczności”, która powoli i z dużym namysłem opowiada młodzieży o swoim wspaniałym życiu.

Ważnym okresem w życiu Lesi były studia i praca w branży lotniczej. To czas osiągnięć, z których narratorka jest niezwykle dumna, co jest zrozumiałe, ponieważ wpisuje ją to do bardzo elitarnego grona. Wielokrotnie wraca w swojej narracji do formującego znaczenia tego doświadczenia oraz roli ludzi, których poznała wówczas, zarówno dla siebie, jak i dla całej Ukrainy. Lesia jest przekonana, że zarówno jej uczelnia, jak i fabryka Antonowa wychowywały ukraińskie elity i specjalistów poszukiwanych na całym świecie. Jednocześnie był to czas, w którym narratorka posługiwała się niemal wyłącznie językiem rosyjskim, obowiązującym na uczelni oraz w państwowym zakładzie. Być może z tego powodu trudno jest jej opowiadać o tym czasie w języku ukraińskim:

[00:28:06] Ну, я працювала в відділі [3] **оперення**, крило/крило **и оперення**. Ну... пропраховувала... закрилки-прикривки хвостового **оперення**. Ну може якась маленька

частинка і мого **труда** було **вложено**. Чоловік працював в /в/ відділі/в відділі [3] як воно?... В відділі [3] Трошки підзабула [2] Ну системи. Як **ето...** *шоб/ну шоб* оці всі прикривки-закрилки, десь, **ето** само, воно працювало, ну **нада** було якось, ну все це *улагодить*. І він **вот** працював в тому, ну, в цій бригаді.

[00:28:06] Cóż, pracowałam w dziale [3] **skrzydeł**, skrzydeł/skrzydeł i **usterzenia ogonowego**. Cóż... obliczałam... kłapy dla **usterzenia ogonowego**. No, może jakaś mała część i mojej **pracy** była w to **włożona**. Mąż pracował w /w/ dziale /w/ dziale [3], jak ono?... W dziale [3] trochę zapomniałam [2] Cóż, system. Jak **to...** *żeby/ no żeby* te wszystkie przykrywki-zakrećki gdzieś same działały, no **trzeba** było jakoś **to** wszystko *skonfigurować*. I on **tam** pracował, no, w tej brygadzie.

Ten krótki cytat opisuje, czym zajmowali się w najważniejszym punkcie swojej kariery zawodowej Lesia i jej mąż. Widać w nim nagromadzenie małych pauz, rusycyzmów oraz usterek językowych. Tempo w tej fazie wywiadu jest nadal bardzo spokojne, a słowa jakby cedzone. Z mowy ciała narratorki można odczytać, że jest to dla niej trudny moment – odsunęła się na tył krzesła, splótła dłonie, a na jej twarzy widać było podenerwowanie.

Bezpośrednio po zacytowanych słowach przeszła do długiej opowieści o Antonowie, jego żonie oraz następcy, opowiadając o tym, jakimi byli ludźmi, i tłumacząc, jak ich historia wpisuje się w kontekst ukraińskich przemian. Mówi też o zespole pracowniczym, warunkach oraz atmosferze pracy. Odczytuję to przejście jako ucieczkę w tematy wymagające mniej specjalistycznego słownictwa związanego z pracą zawodową, ale ciągle bliskie temu, co dla narratorki istotne.

To, jak ważna w jej życiu jest Mrija, świadczy fakt, że płakała, opowiadając o zniszczeniu samolotu w wyniku działań wojennych. Do opowiadania o ludziach, z którymi w tamtych czasach pracowała, wystarczyło Lesi słownictwo ukraińskie, które poznała w późniejszej fazie życia.

Narratorka stopniowo oswajała się z sytuacją wywiadu i zaczęła się w swojej opowieści czuć swobodniej. Co nie oznacza, że przeszła do prostszych od emocjonalnej strony tematów. Wprost przeciwnie. Tempo mówienia i swego rodzaju zmagania z językiem, walka o jego czystość, kończą się, gdy Lesia wychodzi z tej „pomnikowej” części swojej opowieści, a zaczyna opowiadać historię życia i choroby swojego młodszego syna:

[00:45:28] Ну, я кажу, життя дуже цікаве. *Якесь* воно складалося так, що завжди десь, десь, шось нас *направляла* в правильному, **ето**, руслі. В вісімдесят другому році народився мій менший син. Ну, він [зітхання]. Не знаю як, як би був нормальний, а потім десь *місяців три чотири був*, коли дітки не починають **поварачуватися**, **вертяться**. Я його чомусь залишала, завжди залишала, велике ліжко у нас було, я його там залишала і, а сама на кухню *десь де* шось робила, чую, кричить, і він упав з цього ліжка. Може, це йому десь, потім я уже десь, коли йому було двадцять років, вісімнадцять, двадцять років. Мене, **уже** у знайомій **по** церкві, були знайомі хірурги, вони робили там

рентген чи щось ще **ето самое**, у нього було защемлення шостого чи сьомого нервного шийного **позвонка**. Може, це **поспособствовало того**, що в нього була **светобоязнь** в нього, ну, зір у нього десь ще я не знаю, тоді **оприділяли** десь нуль два, нуль три. Не знаю, як, **ето саме**. Ну такий **вот** зір. І він у мене як би з дитинства /інвалід, інвалід дитинства *по зору*.

[00:45:28] No cóż, powiem, że życie jest bardzo ciekawe. *Jakoś* tak się układało, że zawsze gdzieś, gdzieś, coś coś nas **kierowało** na właściwą, **tego**, drogę. W osiemdziesiątym drugim roku urodził się mój młodszy syn. No, on [westchnienie]. Nie wiem jak, jakby był normalny, a potem, kiedy *miał trzy, cztery miesiące*, gdy dzieci nie zaczynają się jeszcze **obracać, wiercić**. Ja go z jakiegoś powodu zostawiłam, zawsze zostawiałam, mieliśmy duże łóżko, zostawiałam go tam, a sama szłam do kuchni *coś robić*, słyszę, że płacze i spadł z tego łóżka. Może to mu jakoś zaszkodziło, potem, kiedy miał dwadzieścia, osiemnaście, dwadzieścia lat, dowiedziałam się **już** od znajomych z kościoła, znajomych chirurgów, zrobili mu rentgen czy **coś takiego**, okazało się, że miał ucisk na szósty czy siódmy nerw szyjny. Może to **przyczyniło się do tego**, że miał **światłowstręt**, wzrok miał, nie wiem, wtedy określili na jakieś zero dwa, zero trzy. Nie wiem, jak, **no** ten. No taki **to** miał wzrok. I był od dzieciństwa, niepełnosprawny od dzieciństwa *z powodu* wzroku.

W pierwszym zdaniu tego fragmentu narratorka podsumowuje swoją karierę w branży lotniczej oraz późniejsze sukcesy zawodowe męża, które zawdzięczał pozycji wypracowanej w czasie pracy w Antonowie. Następnie zaczyna „nowy rozdział” opowieści, wracając do momentu narodzin drugiego syna, którego choroba skomplikowała jej życie. Na poziomie ilości rusycyzmów w zacytowanym fragmencie nie widać tego jeszcze wyraźnie, ale jest to moment, w którym Lesia zaczyna mówić swobodniej, przywiązując mniejszą wagę do języka swojej wypowiedzi. Nie jestem w stanie przytoczyć wszystkich ważnych fragmentów, ale w miarę opowieści o konwencjonalnych i niekonwencjonalnych próbach leczenia oraz rehabilitacji syna rusycyzmy i inne błędy językowe pojawiają się częściej. Nawet na określenie jego podstawowego schorzenia narratorka używa rosyjskiego brzmienia słowa światłowstręt – mówi: *svetoboyazn* (светобоязнь), chociaż w ukraińskim istnieją odpowiedniki tego słowa: bardziej potoczne *svitlobojazn'* (світлобоязнь) oraz medyczne *fotofobiia* (фотофобія).

Przez resztę wywiadu Lesia raczej nie walczy o czystość swojego ukraińskiego. Mówi surżykiem i można to wiązać z tym, że mówi o rzeczach emocjonalnie trudnych: kłopotach zdrowotnych syna, problemach wychowawczych, niezadowoleniu z ukraińskiej klasy politycznej, wojnie, ucieczce czy poczuciu zawodu względem dawnych kolegów, którzy są dziś po stronie wroga. Jednak po przejściu na surżyk do mniej lub bardziej udanych prób mówienia czystym ukraińskim już nie wraca, nawet opowiadając o pozytywnych zdarzeniach w swoim życiu. Słowo „surżyk” pada w tym, trwającym ponad 5,5 godziny wywiadzie, zaledwie cztery razy, i dzieje się to w drugiej fazie, kiedy pytam ją

o język, którym posługiwała się w swoim domu (z mężem i dziećmi). Poniżej fragment tej wypowiedzi:

[03:59:30] Вдома більше російською, *того що* чоловік *російської* і я **по** *началу* розмовляла суржиком. Він каже: „Або українською *розмовляє*, або російською”. І я змушена була, ну, переходити. Я не знала добре, *не* російську, *не* українську. І *того* якимось **старалась** більше *на українську*. Коли я прийшла в церкву *працювати*, там все було *на українській мові*. Ну, у нас на заводі, **чертежи**, в той час ми **кругом** спілкувалися російською мовою і того..., ну... може того якимось, ну, не було потреби в українській мові. Коли я перейшла в церкву, в офіс *працювати*, то там... ну, не то що **заставляли**, а всі розмовляли українською мовою, *того що*... єпископ, він американець українського походження, він розмовляв українською мовою, і ми, якимось, він для нас був прикладом і **не задумувався** ми, **ето**, спілкувалися українською мовою. Спочатку, може, такою гіршою, а потім **всі** краще. Документацію я всю робила українською мовою. Які накази, там де які, **еті самі**, питання, все робила українською мовою. **То єсть**, після того, як стала *працювати*, **вот в етом**, в церкві, я перейшла більше *на українською мовою*, більше *на українську мову*. Чоловік, коли почав *працювати в етом*... управлінні, там уже вся документація **шла на українській мові**. **Но** ми вчили українську мову. Хай, хай, як не вчили, він вчив, в школу ходив, я ходила вчила. Ми **вимужені** були, мусили *розмовлять, робить* все українською мовою. Інколи мені робили зауваження де, де *що* не так. Ну, поступово, поступово якимось **дома** російською, *на працю* українською, **дома на** родині суржик. Там половина українських, половина російських **слов**. Ну, більше російських **чим** українських. Ну, *такі і* складалось просто, я не знаю, ну, був такий час, *що*, мабуть, москалі **всё**, ну, зробили так, *щоб* були школи російські, щоб це, уже наші, ну **тіпа** [3] Порошенка, до *чого* був хто?

– Ющенко.

– Ющенко! Вони **уже** стали, **в ето**, українські школи, українську мову в школах. Вони стали якимось приділять увагу, **то єсть, випіхивать** потихеньку російську мову. Я дуже вдячна, *що*, ну [2] все таки у нас **єсть** якісь патріоти, якісь люди, які **питаються** **виродить** українську мову.

– Ваші діти та онуки, якою мовою зараз розмовляють?

– Зараз російською. *Того що*, **тоже** вчилися вони в російських, **ето самое. То єсть**, я не знаю якої мовою **сейчас** в школі вчать, я не чула, як вони онлайн вчать, якою – українською чи російською. У них школа біля [...] і... Не знаю, якою мовою вони **ето same**. Ну, вони знають українську, знають, вони онлайн займаються англійською мовою, менша дитина.

[03:59:30] W domu mówiliśmy więcej po rosyjsku, *ponieważ* mój mąż jest *Rosjaninem* i **na początku** mówiłam surżykiem. Powiedział. „Albo *mów* po ukraińsku, albo po rosyjsku”. Musiałam się przestawić. Nie znałam zbyt dobrze *ani* rosyjskiego, *ani* ukraińskiego. I *dlatego* jakoś **staralam się** więcej mówić *po ukraińsku*. Kiedy przyszedłam *pracować* w kościele, wszystko było *po ukraińsku*. Cóż, w fabryce, **na rysunkach**, w tamtym czasie **wszędzie** mówiliśmy po rosyjsku, więc może jakoś nie było potrzeby mówienia po ukraińsku. Kiedy poszłam *pracować* w kościele, w biurze, to nie było tak, że mnie **zmuszali**, ale wszyscy mówili po ukraińsku, *bo* biskup był Amerykaninem ukraińskiego pochodzenia, mówił po ukraińsku, a my, jakoś, był dla nas przykładem i **nie zastanawiając się**, wiesz, mówiliśmy po

ukraińsku. Na początku nie najlepiej, ale potem się to poprawiło. Całą dokumentację robiłam po ukraińsku. Jakieś polecenia, **jakieś tam te**... różne kwestie, wszystko po ukraińsku. **No i**, po tym, jak zaczęłam *pracować*, **tu w tym**, w tym kościele, coraz bardziej przechodziłam *na mówienie w ukraińskim*, na ukraiński. Mój mąż, kiedy zaczął pracować w urzędzie tam już cała dokumentacja *szła po ukraińsku*. **Ale** nauczyliśmy się ukraińskiego. Jak by go tam nie uczyli, on się go nauczył, chodził do szkoły, ja chodziłam i się uczyłam. Byliśmy **zmuszeni**, musieliśmy *rozmawiać*, wszystko *robić* po ukraińsku. Czasami zwracali mi uwagę, że *coś* tam nie tak. Cóż, stopniowo, stopniowo, jakoś mówiłam po rosyjsku **w domu**, po ukraińsku **w pracy i w domu**, w rodzinie surzykiem. To pół ukraiński i pół rosyjski. Cóż, więcej rosyjskich **niż** ukraińskich **słów**. No, po prostu tak się stało, nie wiem, był taki czas, *kiedy*, być może, moskale zrobili **wszystko**, *żeby* były rosyjskie szkoły, żeby ci nasi, *typu* [3] Poroszenki, kto tam był przed nim?

– *Juszczenko*.

– Juszczenko! Oni **już** zaczęli, **tego**, ukraińskie szkoły, ukraiński język w szkołach. Zaczęli zwracać na to uwagę, **to znaczy** po cichutku **wypierać** język rosyjski. Jestem bardzo wdzięczna, że no [2] wciąż **mamy** jakichś patriotów, jakichś ludzi, którzy **próbują odrodzić** język ukraiński.

– *W jakim języku mówią teraz Pani dzieci i wnuki?*

– Rosyjskim. Rosyjskim. *Dlatego, że też* uczyli się w rosyjskiej, **tak samo**. **To znaczy**, nie wiem, w jakim języku **teraz** uczą w szkole. Nie słyszałam, czy online uczą się po ukraińsku, czy po rosyjsku. Mają szkołę w pobliżu [...] i... Nie wiem, w jakim oni tam języku, **tak samo**. Znają ukraiński, znają. Uczą się angielskiego online, młodsze dziecko.

Ten fragment wiele mówi o doświadczeniu językowym Lesi. Przede wszystkim przyznaje, że językiem codziennego użytku w młodości był surzyk. W pewnym momencie stał się on jednak problemem, ponieważ nie był akceptowany przez męża. Narratorka twierdzi, że mąż kazał jej wybrać między rosyjskim a ukraińskim. Wybór ten wydaje się jednak pozorny, przynajmniej w tamtym okresie życia. Skoro w pracy obowiązywał język rosyjski, mąż był Rosjaninem, a językiem wyniesionym z domu był surzyk z przewagą rosyjskiego, to w jaki sposób Lesia miała nagle zacząć mówić po ukraińsku?

Zmiany w ich zwyczajach językowych były częściowo wymuszone przez zmiany instytucjonalne w kraju – mąż został urzędnikiem i musiał szybko przejść na ukraiński – a częściowo przez kontekst sytuacyjny. Lesia, w pierwszej dekadzie XXI wieku, mając około 50 lat, podjęła pracę w biurze związku wyznaniowego, którego biskup mówił po ukraińsku, co mobilizowało pracowników do przejścia na ten język. Nie bez znaczenia może być fakt, że przełożony narratorki był Amerykaninem ukraińskiego pochodzenia, więc jego mowa mogła różnić się od obowiązującej wówczas w Ukrainie, co dodatkowo komplikowało sytuację językową Lesi.

Narratorka doskonali zatem swój ukraiński od niemal ćwierć wieku. Język, w którym mówi, jest bez wątpienia językiem mieszanym, ale z przewagą ukraińskiego. Pojawiają się w nim rosyjskie słowa, wypełniacze i partykuły modalne, błędy w odmianie ukraińskich słów lub niewłaściwie zastosowane przyimki, a także pewne fonetyczne zniekształcenia ukraińskich słów. Sama narratorka jest jednak dumna z tego, jak brzmi dziś jej język, i jest świadoma postępów, jakie poczyniła od czasu, gdy spotykała się z uwagami na temat swojej mowy. To, że o tym wspomina, jest znaczące, ponieważ twierdzi, że nikt jej do mówienia po ukraińsku nie zmuszał, ale również wspomina, że zwracano jej uwagę z powodu błędów. Jednocześnie nawet dziś jej wnuki, mieszkające w Polsce, mówią po rosyjsku.

SKRÓCONA ANALIZA NARRACJI AUTOBIOGRAFICZNEJ LESI

Prezentowana dalej analiza narracji biograficznej Lesi ma – z konieczności – skrócony charakter. Mam nadzieję zaprezentować zainteresowanym jej bardziej rozbudowaną wersję w przyszłości. W tym miejscu służy ona przede wszystkim ukazaniu znaczenia biografii językowej dla odczytania narracji biograficznej. Cały wywiad trwał 5 godzin i 35 minut, w tym swobodna opowieść niemal 3 godziny i 44 minuty. Dominował w niej schemat narracyjny. Lesia opowiadała szczegółowo o przebiegu kolejnych etapów swojego życia, starając się umiejscowić je w czasie, cytując własne wypowiedzi i przebieg rozmów z innymi. Pojawiające się w toku narracji komentarze zwykle występują na końcu poszczególnych wątków i mają charakter teoretyczny. Niemniej jednak w narracji Lesi widać wyraźnie, że wykonała już wcześniej pewną pracę biograficzną w rozmowach z terapeutami i zachodnimi dziennikarzami podczas pobytu w Polsce. Widać to zarówno w części argumentacyjnej, jak i w toku narracji, gdy stara się w komentarzach tłumaczyć przytaczane fakty z życia, które stoją w sprzeczności z jej obrazem siebie. W narracji wyraźnie widoczne są dwa przymusy: wchodzenia w szczegóły (widać go najwyraźniej w prezentowaniu postaci drugoplanowych i przytaczaniu odbytych rozmów) oraz domykania formy tekstowej (konstrukcje w tle, np. opowieść o początku pracy w związku wyznaniowym i budowaniu nowego kościoła w Ukrainie). Pojawiają się one jednak wyraźniej dopiero wtedy, kiedy Lesia porzuca próby mówienia czystym ukraińskim i przechodzi na surżyk.

W tabeli 2 wypunktowuję główne wątki opowieści Lesi w takiej kolejności, w jakiej pojawiły się one w części swobodnej narracji.

TABELA 2. Indywidualne procesy biograficzne w narracji Lesi

Główne wątki narracji	Treść wypowiedzi		Język narracji
	Narracja	Komentarze	
Pochodzenie	<ul style="list-style-type: none"> • narodowość, wykształcenie i zawody dziadków oraz rodziców 	pracowitość przodków	ukraiński
Sielskie dzieciństwo na wsi	<ul style="list-style-type: none"> • dzieciństwo jako czas beztroskich zabaw na ukraińskiej wsi 		ukraiński
Szkoła	<ul style="list-style-type: none"> • szkoła jako miejsca kontaktu z ukraińską inteligencją (nauczyciele) i nauki języka ukraińskiego (choć wyłącznie na lekcjach ukraińskiego) 	formacyjne znaczenie szkoły dla pokolenia i samej Lesi (<i>dziś takich nauczycieli już nie ma</i>)	ukraiński
Studia	<ul style="list-style-type: none"> • młodzieńcze marzenia (kryminalistyka), oczekiwania ojca (medycyna) i ostatecznie obrana ścieżka (Instytut Lotnictwa); • studia jako czas ciężkiej pracy i rozwijania własnych talentów (zwłaszcza dziewcząt – mężczyźni znajdują czas na życie towarzyskie); • ślub i narodziny starszego dziecka (zdawkowo – akcent pozostaje na opowieści o studiach) 	Instytut Lotnictwa – kuźnia ukraińskich elit	ukraiński
Praca u Antonova	<ul style="list-style-type: none"> • zadania związane z pracą nad projektem Mriji; • Antonow i jego żona jako wzorowi szefowie i mentorzy oraz porządni ludzie; • specjalne warunki dla kobiet (pracują krócej przy pełnym wynagrodzeniu) ze względu na ich obowiązki domowe 	Fabryka Antonova – kuźnia ukraińskich elit	ukraiński
Młodszy syn	<ul style="list-style-type: none"> • wypadek w niemowlęctwie i wiązana z nim niepełnosprawność; • szkoła dla dzieci niedowidzących i próby alternatywnych metod leczenia; • studia w instytucie prowadzonym przez związek wyznaniowy, do którego Lesia wstąpiła właśnie po to, by móc wspierać w ten sposób syna; • wnuki – ich sukcesy sportowe, relacje z Lesią 	niepełnosprawność – źródło wewnętrznej siły i zaradności życiowej	post-niepodległ. surżyk
Starszy syn	<ul style="list-style-type: none"> • studia w seminarium [wtrącenie opowieści o początkach pracy w związku wyznaniowym (dla dobra młodszego syna), kościele i biskupie]; • relacje dzieci starszego syna z nim i Lesią oraz jej rola w finansowaniu ich studiów; • opowieść o synowej – olimpijce, dobrej żonie i matce • praca synowej, a później także syna na Zachodzie i inwestowanie w dom pod Kijowem; • studia syna na wychowaniu fizycznym (przed seminarium i narodzinami dzieci) 	refleksja nad surowością własnych metod wychowawczych (zwłaszcza w odniesieniu do starszego syna), negatywnego wpływu na ich relacje z własnymi dziećmi	post-niepodległ. surżyk

Główne wątki narracji	Treść wypowiedzi		Język narracji
	Narracja	Komentarze	
Przedwojnie i początek wojny	<ul style="list-style-type: none"> dorabianie na emeryturze „na mopie” (w drugiej części uzasadniane chęcią rehabilitacji ręki po kontuzji); atmosfera przedwojennego napięcia; wypadek i kontuzja kolana; wybuch wojny i ucieczka do Polski (samotnie; postać męża w ogóle się w tej fazie opowieści nie pojawia, a i wcześniej bardzo zdawkowo) 		post-niepodległ. surżyk
Życie w Polsce	<ul style="list-style-type: none"> rehabilitacja i opieka medyczna; inne formy otrzymywanego wsparcia i wdzięczność za nie; aktywne życie uchodźczyny – kontakty z zagranicznymi mediami; zniszczenie w nalocie domu starszego syna i śmierć męża (<i>serce nie wytrzymało</i>) – nieobecność na pogrzebie (<i>syn wszystko zalałwił</i>); relacje z wnukami i dziećmi podczas pobytu w Polsce (powody życia w ośrodku dla uchodźców, a nie z bliskimi wyjaśnia dopytana dopiero w drugiej części) 	<p>wdzięczność za otrzymane wsparcie</p> <p>potrzeba pozostawiania aktywnej</p>	post-niepodległ. surżyk
Mąż	<ul style="list-style-type: none"> Rosjanin z pochodzenia; wspólne studia i praca; kariera naukowa, jako następstwo pracy u Antonova; kariera urzędnicza 	niezależnie od pochodzenia był ukraińskim patriotą, do czego przygotowały go studia w IL i praca u Antonova	post-niepodległ. surżyk
Podróże na Zachód (koda rozbita)	<ul style="list-style-type: none"> rozbudowana opowieść o podróżach zagranicznych po otwarciu granic i przenoszeniu do Kijowa zachodnich standardów; roszczeniowość i lenistwo części ukraińskich uchodźców w Polsce; zawód prorosyjskością części kolegów z młodości; zawód częścią ukraińskiej klasy politycznej 	podróże i otwartość na zachodnie wzorce warunkiem współczesnego ukraińskiego patriotyzmu	post-niepodległ. surżyk

Źródło: Opracowanie własne.

W narracji Lesi wyraźnie widoczne są dwie struktury procesowe – instytucjonalne wzorce oczekiwań oraz trajektorie cierpienia. Ich zderzenie jest najbardziej dostrzegalne tam, gdzie występuje rozdźwięk między indywidualnymi procesami biograficznymi a szerszymi procesami społecznymi. Lesia ukończyła elitarne studia techniczne i pracowała w branży lotniczej przy budowie największego samolotu świata, co stanowiło kluczowy element jej tożsamości. Czuliła przynależność do elity, która, choć ukształtowana w czasach ZSRR, miała budować wolną Ukrainę. Realizowała swój życiowy plan z sukcesem, aż do momentu wypadku młodszego syna. Wcześniej odgrywała rolę żony i matki, przywiązując dużą wagę

do „kobięcych obowiązków” – gotowania, dbania o dom, troszczenia się o edukację i dyscyplinowanie starszego syna. O surowości wobec syna dowiadujemy się jednak dopiero później, gdy opowiada o skargach wnuków i przeprosinach skierowanych do syna już w Polsce.

Problemy zdrowotne młodszego syna wymagały większego zaangażowania, a także skłoniły kobietę do szukania pomocy u różnych znachorów. Przyczyniły się tym samym do tego, że Lesia nie była wobec niego tak surowa i wymagająca jak wobec jego starszego brata. To, co dokładnie wydarzyło się w życiu zawodowym Lesi, gdy syn dorastał, a Ukraina przechodziła transformację, pozostaje niejasne. Kobieta tłumaczy, że podjęła pracę w budowanym kościele protestanckim w nadziei na wsparcie dla syna, ale unika odpowiedzi na pytanie o odejście z Antonova. Spotyka ją więc pewien rodzaj degradacji – zarabia dobrze, ale praca nie jest już tak prestiżowa. Tymczasem jej mąż, mający identyczną ścieżkę kariery, rozwija ją dynamicznie, pracując w zagranicznym ośrodku badawczym, a potem obejmując wysokie stanowisko urzędnicze.

W obliczu załamania kariery, zwłaszcza w porównaniu z mężczyznami z jej otoczenia, Lesia zaczyna budować swój wizerunek wokół ról rodzinnych. Jednak także to nie przynosi jej pełnej satysfakcji. W opowieści o rodzinie koncentruje się głównie na osiągnięciach edukacyjnych, zawodowych i sportowych swoich bliskich, rzadko wspominając o relacjach międzyludzkich. W efekcie, w wieku 75 lat, mieszka w ośrodku dla uchodźców w Warszawie, mimo że jej syn i wnuczki mieszkają w tym samym mieście, a drugi syn z żoną dobrze zarabiają na Zachodzie. Lesia deklaruje, że nie chce ich pomocy, by nie być ciężarem. Mąż, rzadko wspominany, wydaje się nieobecny w jej życiu, co sprawia wrażenie, że żyli obok siebie.

Dodatkowym źródłem cierpienia jest wybuch wojny, ucieczka, zniszczenie domu pod Kijowem, w który syn z żoną inwestowali przez 20 lat pracy na Zachodzie, a także śmierć męża, którą Lesia łączy z tymi wydarzeniami. Pozostaje jej rola prozachodniej Ukrainki na przymusowej emigracji, o czym świadczą jej opowieści o podróżach na Zachód, krytyka prorosyjskich kolegów z młodości oraz osób uchodźczych, które w jej ocenie przynoszą wstyd Ukrainie swoją biernością. Wiele miejsca poświęca też językowi, starając się mówić jak najlepszym ukraińskim, oraz „tłumaczy” się z męża Rosjanina, zapewniając, że był on wielkim ukraińskim patriotą.

WNIOSKI

Lesia wybrała ukraiński jako język wywiadu, starając się o jego czystość, co jednak utrudniało jej opowiadanie o niektórych doświadczeniach. W dzieciństwie i młodości mówiła surżykiem z przewagą rosyjskiego. Na studiach oraz podczas pracy dominował rosyjski, promowany przez ZSRR i używany przez męża. Po odzyskaniu niepodległości Ukrainy ukraiński stał się niezbędny dla rozwoju kariery, lecz jego opanowanie nie było łatwe ze względu na otoczenie rosyjskojęzyczne. Po latach Lesia posługuje się ukraińskim, choć ślady językowych zmian są obecne w jej mowie, a zdecydowanie sprawnie mówi w surżyku.

Surżyk i wszelkie rusycyzmy pojawiające się w ukraińskim Lesi wiążą się z zakorzeniem jej biografii w *milieu*. Dziś rzadko ma kontakt z czystym ukraińskim, a jej dzieci i wnuki mówią po rosyjsku, co może świadczyć o tym, że zawsze był to ich język komunikacji domowej. Równocześnie narratorka stara się budować swój wizerunek jako przedstawicielki ukraińskich elit – wykształconej, obytej i prozachodniej. Czuje się więc zobowiązana do mówienia po ukraińsku, bo jest zdania, że kulturowe odcięcie się od Rosji – jej kultury, języka oraz uwikłań historycznych – leży w interesie Ukrainy.

Ważnym momentem jest zmiana kodu językowego. Kiedy Lesia przechodzi od opowieści o pracy u Antonova do historii wypadku syna, zaczyna mówić w surżyku i przestaje dążyć do czystości swojej mowy. Ta kolejność może wydawać się złudna. Wszak językiem doświadczenia w okresie, o którym mówi na początku, był rosyjski lub surżyk z przewagą rosyjskiego, a w dalszej części życia coraz większą rolę odgrywał ukraiński. Przejście na surżyk wydaje się ważnym markerem trajektoryjnym, ponieważ zaczyna go stosować, gdy opowieść skoncentrowana wokół instytucjonalnych wzorców oczekiwań zostaje zakłócona przez traumatyczne doświadczenie, które wpływa na całe dalsze życie Lesi i jej rodziny.

Wielość błędów językowych, rusycyzmów, kolokwializmów, a także pauz (zwłaszcza w pierwszych trzech kwadransach) oraz wypełniaczy i partykuł modalnych (zwykle brzmiących rosyjsko) ma swoje źródła w złożonej biografii językowej narratorki. Brak ich dobrego zrozumienia mógłby prowadzić do błędnych interpretacji. Uważam zatem, że aby w pełni wykorzystać potencjał metody Schützego w wywiadach z osobami z Ukrainy, warto pracę nad każdą biografią rozpocząć od analizy kontekstu językowego tej konkretnej historii; próby stworzenia zarysu biografii językowej narratorki. Pozwoli to na świadome przeprowadzenie kolejnych etapów procedury analitycznej bez obaw, że to, co identyfikujemy, np. jako przesłonięcie [Kaźmierska, Waniek 2020: 81–89, 101–05], jest w rzeczywistości echem doświadczeń językowych, które były udziałem narratorki w opowiadającym okresie.

Oczywiście moja propozycja niesie za sobą konsekwencje w postaci dodatkowej, niemałej pracy. W przypadku osób bez wykształcenia lingwistycznego, takich jak ja, wymaga konsultacji ze specjalistkami, aby uniknąć sytuacji, w której zamiast zwiększyć nasze zrozumienie, zafalszujemy obraz. Szczególnie trudne byłoby wykonanie takiej pracy w zespołach międzynarodowych, które pracują na tłumaczeniach tekstów, ponieważ opracowanie całych narracji na etapie tworzenia transkrypcji i tłumaczenia w proponowany tu sposób byłoby zadaniem ogromnie czasochłonnym.

Tworzenie biografii językowej jest tu wreszcie dodatkowym, wstępnym etapem interpretacji. Każda interpretacja danych niesie za sobą ryzyko błędu. Uważam jednak, że warto podjąć tego rodzaju ryzyko, ponieważ jest ono wpisane w każdą aktywność badawczą, a korzyści wynikające z opracowania biografii językowej dla dalszej pracy analitycznej są tego warte.

Przedstawione tu studium przypadku jest tylko fragmentem budowanej wciąż kolekcji, której opracowanie zajmie mi zapewne lata pracy. U jej kresu będę chciała wrócić do mojej refleksji nad rolą, jaką odegrało tworzenie biografii językowych moich narratorek w procesie analizy całej kolekcji. Mam jednak nadzieję, że już na tym etapie udało mi się zainteresować osoby realizujące lub planujące badania z Ukrainkami i Ukraińcami znaczeniem biograficznego doświadczania języków.

BIBLIOGRAFIA

- Auer Peter.** 1999. "From codeswitching via language mixing to fused lects: Toward a dynamic typology of bilingual speech". *International Journal of Bilingualism* 3(4): 309–332. <https://doi.org/10.1177/13670069990030040101>.
- BBC NEWS Ukraine.** 2022. Sayty ta sotsmerezhi ukrayins'koyu: yaki normy movnoho zakonu zapratsyuyut' z 16 lypnya (Strony internetowe i portale społecznościowe w języku ukraińskim: jakie przepisy ustawy językowej wejdą w życie 16 lipca?). www.bbc.com/ukrainian/features-62124819 [dostęp: 1.06.2024].
- Bilaniuk Laada.** 2005. *Contested tongues. Language politics and cultural correction in Ukraine*. Ithaca i Londyn: Cornell University Press.
- Boksański Zbigniew, Andrzej Piotrowski, Marek Ziółkowski.** 1977. *Socjologia języka*. Warszawa: Biblioteka Wiedzy Współczesnej OMEGA.
- Bracki Artur.** 2009. *Surzyk: Historia i terażniejszość*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- Czyżewski Marek.** 2016. Generalne kierunki opracowania, wymiary analityczne. W: *Biografia i wojna. Metoda biograficzna w badaniu procesów społecznych. Wybór tekstów*. R. Dopierała, K. Waniek (red.), 73–80. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Długosz Piotr, Dominika Izdebska-Długosz.** 2024. *Uchodźczyńie wojenne z Ukrainy. Dwa lata od inwazji*. Lublin: Academicon.

- Długosz Piotr, Liudmyła Kryvachuk, Dominika Izdebska-Długosz.** 2022. *Uchodźcy wojenni z Ukrainy – życie w Polsce i plany na przyszłość*. Lublin: Wydawnictwo Academicon. <https://doi.org/10.52097/acapress.9788362475971>.
- Dzięgiel Ewa.** 2012. Polacy czy cudzoziemcy? Kształtowanie się identyfikacji narodowej młodzieży polskiego pochodzenia na Ukrainie. W: *Tożsamość wobec wielojęzyczności*. E. Golachowska, A. Zielińska (red.), 235–246. Warszawa: Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy.
- Franceschini Rita.** 2022. “Language biographies”. *Sociolinguistica* 36(1–2): 69–83. <https://doi.org/10.1515/soci-2022-0015>.
- Hrycenko Pavlo.** 2003. Problema kryteriyiv otsinky movnoyi sytuatsiyi v Ukraini v ostanni desyatylyttya XX stolittya. (Problem kryteriów oceny sytuacji językowej na Ukrainie w ostatnim dziesięcioleciu XX wieku). W: *Język ukraiński: współczesność – historia*. F. Czyżewski, P. Hrycenko (red.), 15–26. Lublin: Instytut Europy Środkowo-Wschodniej.
- Hymes Dell.** 1980. Socjolingwistyka i etnografia mówienia. W: *Język i społeczeństwo*. M. Głowiński (red.), 41–82. Warszawa: Czytelnik.
- Każmierska Kaja, Fritz Schütze.** 2013. „Wykorzystanie autobiograficznego wywiadu narracyjnego w badaniach nad konstruowaniem obrazu przeszłości w biografii. Na przykładzie socjologicznego porównania narracji na temat życia w PRL-u i NRD”. *Przegląd Socjologii Jakościowej* 9(4): 122–139.
- Każmierska Kaja, Katarzyna Waniek.** 2020. *Autobiograficzny wywiad narracyjny. Metoda, technika, analiza*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Każmierska Kaja.** 2016. Wywiad narracyjny – technika i pojęcia analityczne. W: *Biografia i wojna. Metoda biograficzna w badaniu procesów społecznych. Wybór tekstów*. R. Dopierała, K. Waniek (red.), 61–72. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Kiss Nadiia, Halyna Shumytska.** 2023. Sociolingvisticchnyi metod movnoi biohrafii ta praktyka yoho zastosuvannya na Zakarpatti (Socjolingwistyczna metoda biografii językowej i jej praktyczne zastosowanie na Zakarpaciu). W: *Sotsialne u movi ta mova v sotsiumi (Społeczne w języku i język w społeczeństwie)*. N. Yasakova (red.), 83–133. Kijów: NaUKMA.
- Levchuk Pavlo.** 2020. *Trójjęzyczność ukraińsko-rosyjsko-polska Ukraińców niepolskiego pochodzenia*. Kraków: Księgarnia Akademicka. <https://doi.org/10.12797/9788381382854>.
- Lewczuk Pawło.** 2016. „Socjolingwistyczny status surżyjka”. *LingVaria* 11(21): 177–189. <https://doi.org/10.12797/lv.11.2016.21.15>.
- Malinowski Bronisław.** 1981. Problem znaczenia w języku pierwotnym. W: *Malinowski*. A.K. Paluch (red.), 258–278. Warszawa: Wydawnictwo Wiedza Powszechna.
- Masenko Larysa.** 2016. „Ukrayins'ka mova yak faktor natsional'noyi bezpeky” („Język ukraiński jako czynnik bezpieczeństwa narodowego”). *Mova: Klasychne – Moderne – Postmoderne* 2, 5–15.
- Masenko Larysa.** 2019. *Surzhik: mizh movoyu i yazykom (Surżyk: między mową i językiem)*. Kijów: Kyievo-Mohylianska Akademia.
- Masenko Larysa.** 2021. *Konflikt mov ta identychnosti u postradyanskii Ukraini (Konflikt języków i tożsamości w postradzieckiej Ukrainie)*. Kijów: Klio.
- Mieczkowska Nina.** 2008. *Movy i kultura Bielarusi (Języki i kultura Białorusi)*. Mińsk: Prava i ekonomika.
- Miodunka Władysław T.** 2003. *Bilingwizm polsko-portugalski w Brazylii. W stronę lingwistyki humanistycznej*. Kraków: Universitas.

- Nekvapil Jiří.** 2003. "Language biographies and the analysis of language situations: On the life of the German community in the Czech Republic". *International Journal of the Sociology of Language* 162: 63–83. <https://doi.org/10.1515/ijsl.2003.038>.
- Olszański Tadeusz A.** 2020. *Ukraińskie stulecie 1914–2014. Szkice historyczne*. Kraków: Wysoki Zamek.
- Pavlenko Aneta.** 2007. "Autobiographic narratives as data in applied linguistics". *Applied Linguistics* 28(2): 163–188. <https://doi.org/10.1093/applin/amm008>.
- Plokhly Serhii.** 2022. *Wrota Europy. Zrozumieć Ukrainę*. Kraków: Znak.
- Verkhovna Rada Ukrainy.** 2019. Pro zabezpechennia funktsionuvannia ukrains'koi movy yak derzhavnoi (O zapewnieniu funkcjonowania języka ukraińskiego jako państwowego). *Vidomosti Verkhovnoi Rady* 21: 81–97.
- Rating Group.** 2022. Shoste zahalnonatsionalne opytuvannia Movne pytannia v Ukraini (Szóste ogólnokrajowe badanie: Kwestia językowa w Ukrainie). <https://ratinggroup.ua> [dostęp: 1.06.2024].
- Rating Group.** 2024. Vseukrayins'ke opytuvannia (Ogólnoukraińskie badanie). <https://ratinggroup.ua> [dostęp: 1.06.2024].
- Reid Anna.** 2023. *Pogranicze. Podróż przez historię Ukrainy 988–2022*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Rogalski Andrzej K.** 2011. „Socjologia języka”. *Uniwersyteckie Czasopismo Socjologiczne* 5: 38–57.
- Rokuszewska-Pawełek Alicja.** 1996. „Miejsce biografii w socjologii interpretatywnej. Program socjologii biografistycznej Fritza Schützego”. *ASK* 1: 37–54.
- Seligey Pylyp.** 2023. Komunikatywna potuzhnist' i prestyzh ukrayins'koyi movy yak parametry yiyi zhytlyeistykykosti (Komunikacyjna potęga i prestiż języka ukraińskiego jako parametry jego żywotności). W: *Sotsial'ne u movi ta mova v sotsiumi (Społeczne w języku i język w społeczeństwie)*. N. Yasakova (red.), 48–82. Kijów: NaUKMA.
- Sokolova Svitlana.** 2021. „Linhal'ni ta pozalihal'ni aspekty funktsionuvannia surzhyku v Ukrayini”. *Slavia Meridionalis* 21: 1–19. <https://doi.org/10.11649/sm.2412>.
- Treichel Bärbel.** 2012. Tożsamości biograficzne i zbiorowe w wywiadach narracyjnych. Przyczynek lingwistyczny. W: *Metoda biograficzna w socjologii. Antologia tekstów*. K. Kaźmier-ska (red.), 571–594. Kraków: NOMOS.
- Waniek Katarzyna.** 2020. *Ucieczka jako przyczyna mobilności Europejczyków. Socjolingwistycznie ugruntowana analiza procesów społecznych w relacjach autobiograficznych*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

Katarzyna Krakowska

**OUTLINE OF LINGUISTIC BIOGRAPHY AS AN INTRODUCTION
TO SOCIOLOGICALLY GROUNDED ANALYSIS
OF SOCIAL PROCESSES IN AUTOBIOGRAPHICAL ACCOUNTS
OF FEMALE WAR REFUGEES FROM UKRAINE. THE CASE OF LESIA**

Abstract

This article explores the importance of reading and understanding the life experiences of bilingual Ukrainian people in the context of language for a sociologically grounded analysis of social processes in their autobiographical accounts. In the article I review the historical and contemporary linguistic transformations in Ukraine and their impact on the public debate about identity and the nation-building function of language in the context of the ongoing war. I analyse the phenomenon of surzhyk – Ukrainian-Russian mixed speech and cite the concept of language biography. Based on this, I created a linguistic biography of Lesia, the narrator, who shared her story with me as part of the project *Bieżeńczynie. Biographies of female war refugees from Ukraine in Poland*.

Keywords: autobiographical narrative interview, linguistic biography, sociology of language, surzhyk, war in Ukraine